

Francja zniesie gotówkę aby... zwalczać handel narkotyków

27 maja 2025

Na razie we Francji. Wyeliminowania gotówkę, pod pozorem walki z handlem narkotykami, chce minister sprawiedliwości Gérald Darmanin. Minister zaproponował zniesienie płatności gotówką w celu zwalczania handlu narkotykami i to „na krótki czas”. Portal „Atlantico” sugeruje, że może to być „trend unijny”, chociaż oficjalnie nie ma takiego ujednoliconego projektu na szczeblu europejskim.



Wskazuje jednak, że szereg zmian i regulacji unijnych ma jednak na celu stopniowe ograniczanie stosowania normalnych pieniędzy. Płynów, a stanowisko Géralda Darmanina w UE nie jest odosobnione. Portal przypomina tu postać Mario Draghiego, byłego prezesa EBC, który aktywnie promował płatności cyfrowe, a za jego prezesury Europejski Bank Centralny zaprzestał np. emisji banknotów 500 euro. W UE „wyrzynnymi” krajami mają być w tym temacie Szwecja i Dania, gdzie już teraz ponad 90% płatności odbywa się drogą elektroniczną.

Także np. w Stanach Zjednoczonych były sekretarz skarbu i doradca Obamy Larry Summers proponował w 2016 r. zniesienie

banknotu 100-dolarowego, porównując go do banknotu 500-dolarowego w Europie, co miało „ograniczyć nielegalną działalność” i poprawić ściągalność podatków. Były kandydat Demokratów w wyborach prezydenckich z 2020 r., Andrew Yang wyrażał entuzjazm dla płatności bezgotówkowych i twierdził, że „dematerializacja płatności będzie sposobem na zwiększenie efektywności gospodarczej i przejrzystości”.

Stanowiska postulujące eliminację gotówki, opierają się na ogół na podobnych przesłankach. Są to rzekoma „walka z przestępczością”, „unikaniem płacenia podatków”, „finansowania terroryzmu”, itp. W rzeczywistości chodzi o wzmocnienie roli państwa i zwiększenie kontroli nad obywatelami. Przed takim krokiem powstrzymuje jedynie opór społeczny i dlatego taką politykę realizuje się stopniowo, drogą ewolucyjnej eliminacji i redukcji papierowego pieniądza.

Uzasadnienia eliminacji gotówki brzmią ładnie, ale w rzeczywistości są zamachem na strefę wolności jednostki. Możliwe zyski w zakresie „bezpieczeństwa” są znacznie mniejsze niż straty w zakresie swobód publicznych. Zakaz płatności gotówką oznacza wprowadzenie warunków umożliwiających państwu całkowitą poziom kontroli nad metodami płatności, obywatelami i byłby pokusą do zapędów totalitarnych, likwidując jakąkolwiek niezależność od państwa.

Dodatkowo, analizy ekonomistów dość jasno twierdzą, że wpływ wyeliminowania gotówki na ograniczenie przestępczości jest marginalny. Następuje po prostu przesunięcie działań przestępczych w kierunku... form cyfrowych. Ewentualnie nielegalne transakcje będą zawierane w walutach państw „trzecich”, np. dolarach, frankach, czy w bitcoinach lub złocie... Trzeba by wyeliminować gotówkę na całym świecie, co nie jest poważne.

Gotówkowe transakcje zmniejszają się i we Francji stanowią one np. około 40% tzw. transakcji w sprzedaży detalicznej. Ma to jednak istotne znaczenie psychologiczne, historyczne, a także

moralne o dotyczy również kwestii wolności publicznej. Pomysł francuskiego ministra na razie nie ma szans realizacji.

Ekonomiści wskazują, że Francja jest znacznie większa od Szwecji, gdzie ograniczono znacznie transakcje gotówkowe, a posiadanie własnej waluty daje większą swobodę w emitowaniu pieniędzy fiducjarnych. Trudno byłoby też negocjować z Niemcami – „prawdziwymi władcami strefy euro” – którzy na razie kategorycznie odmawiają zniesienia gotówki.

Argumentem za pozostawieniem gotówki jest też „inkluzywność finansowa” seniorów i osób, które nie korzystają usług bankowych, ale przede wszystkim wolność jednostki. W dłuższej perspektywie, bez konieczności brutalnej likwidacji gotówki, może do tego jednak dojść.

Autorstwo: BD

Źródło: NCzas.info